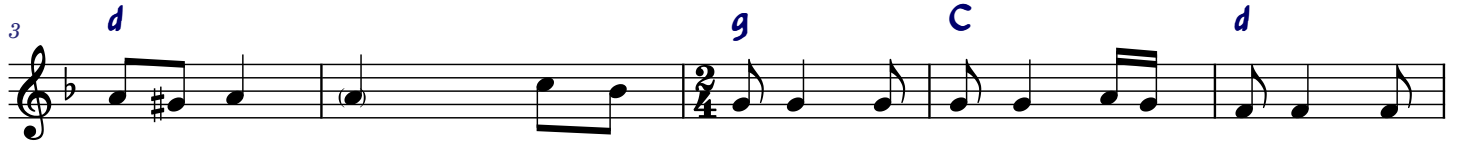


BABCIA ANNA



Si - wy zmierz już sene mruży o - czy, zno - wu gdzieś znikęły babci oku - la - ry.
Są wśród nas miłości nigdy niestru-dzo-ne, no - są wciąż swe ciężkie siatki z zaku-pa - mi.



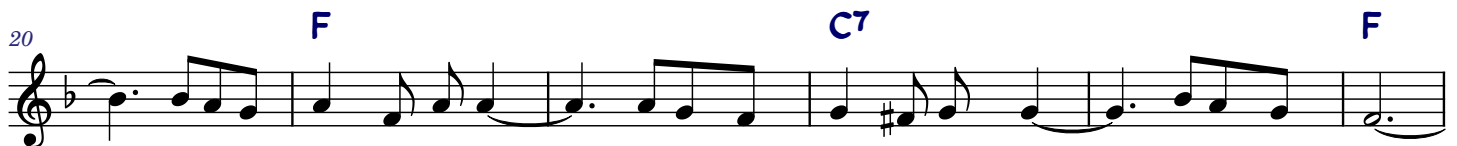
Bab - ciu siądz i chociaż sobie raz od - po - cznij, po - stu - chaj, by - ło kie - dyś mia -
A gdy już pod wieczór życia sił nie sta - nie, to wte - dy za - wsze je - szcze u -



ste - czko Na - za - ret. Tam si - wa bab - cia An-na o - po - wia - da - ła baj-ki
dźwi-gną ró - ża - niec. Jak nie-gdyś bab - cia An-na o - po - wia - da - ją baj-ki



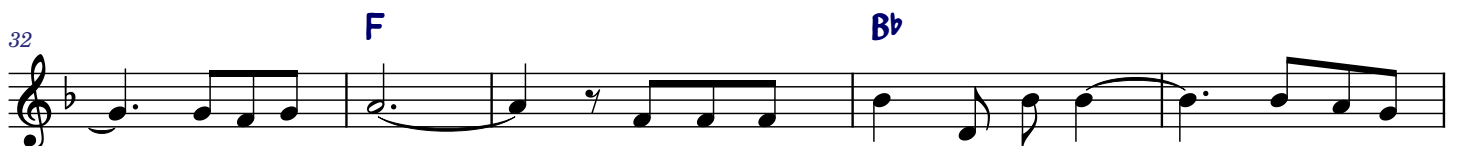
i w do-brych swo - ich dło-niach tu-li-ła sny. Dla naj-święt - sze - go Wnu-ka
i w do-brych dło - niach na - sze ko-ły-szą sny. Na mi-ga - ją - cych dru - tach



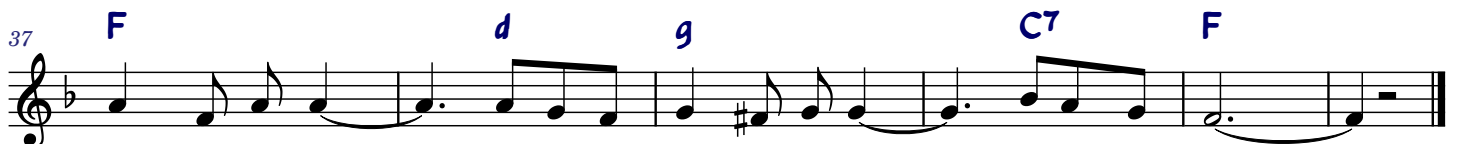
ro-bi-ła cie - pły sza-lik, jak wszy-stkie bab - cie w świe-cie po wszy-stkie dni.
ro-bią dla wnu - ków sza-lik, jak wszy-stkie bab - cie w świe-cie po wszy-stkie dni.



Ci-chu-tkie jej krzą-ta - nie, ka-żdy gar - nu - szek mle-ka, sę-dzi-wą je - sień ży-cia
Ci-chu-tkie ich krzą-ta - nie, ka-żdy gar - nu - szek mle-ka, sę-dzi-wą je - sień ży-cia



po-ko - chał Bóg. Słoń - ce wscho - dzi - ło dla niej kie - dy się
po-ko - chał Bóg. Niech w do-brych o - czach dzie-ci znów do nich



Wnuk u - śmie-chał, naj - słod-sze jej ko - cha-nie, naj-święt-szy Wnuk.
się u - śmie-cha, Ten, któ-ry też miał bab-cię, naj-święt-szy Wnuk.

